



LUTY 2012

# Magnificat

Nr 1 ♦ Rok

Redakcja  
Wodzisław 1., ul. Kościelna 1 ♦ tel. 32 455 35 71

*Miesięcznik Parafii Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu 1.skim*

WIELKI POST  
40 dni bez...

GNI EWU I NIECH CIA

OS DZANIA INNYCH

UCZUCIA ALU

NARZEKANIA

PRETENSJI DO  
INNYCH

PYCHY  
I ZAZDRO CIA

## OKIEM PROBOSZCZA



Parafia jest najmniejsz „cz stk ” Ko cioła Powszechnego, tak jak rodzina jest najmniejsz „cz stk ” społecze stwa. Struktura Ko cioła zbudowana jest na parafiach, s one pogrupowane na dekanaty (około 10 parafii w ka dym), z nich za tworzy si diecezja. Nie zawsze do dekanatu przynale y 10 parafii, niekiedy wi cej, niekiedy mniej. Tak jak proboszcz jest pasterzem parafii, tak dziekan jest koordynatorem pracy duszpasterskiej w dekanacie.

Nasz dekanat wodzisławski powstał w 1592 roku, tworzyło go wtedy 14 parafii i nale ało do niego 24 miejscowo ci. Zasi giem swoim obejmował dzisiejsze 4 dekanaty, na zachodzie si gał do Pszowa, na południe a do Gorzyc, na wschodzie obejmował Jastrz bie Górne a w kierunku północnym si gał a po ory. Wszystkie 24 miejscowo ci nale ce wtedy do niego s ju od dawna samodzielnyimi parafiami.

Obchodzi zatem nasz dekanat, w tym roku, 420 lecie swojego istnienia. Dzisiaj nale y do niego dziesi parafii (jedenasta jest na etapie tworzenia i budowy ko cioła na os. 1 Maja), osiem z nich le y w granicach administracyjnych miasta Wodzisław l ski, za dwie na terenie gminy Marklowice. Nasza parafia jest „matk ” dla czterech nowopowstałych (1958 Matki Boskiej Cz stochowskiej - Wilchwy, 1978 Podwy szenia Krzy a w., 1981 w. Herberta, 1998 w. Ducha). Cztery parafie maj histori dłu sz ni 100 lat Jedłownik (najstarsza), nast pnie Wniebowzi cia NMP, Radlin w. Marii Magdaleny i Marklowice. Tylko nasza parafia ma ko ciół wpisany do rejestru zabytków, cztery parafie maj oryginalne organy piszczałkowe pneumatyczne, osiem - ma „swoje dzwony”, sze - ma swój własny parafialny cmentarz. W naszym dekanacie obecnie posługuje 26 kapłanów 10 proboszczów, 10 wikariuszy, 1 kapelan szpitalny, 1 budowniczy ko cioła i 4 seniorów emerytów.

Wszystkim kapłanom serdecznie dzi kuj za posług . Wszystkich czytelników tych słów pozdrawiam. Warto niekiedy spojrze troszk dalej, poza swoje parafialne „podwórko”....

Szcz Bo e.  
ks. Dziekan Bogusław Płonka

### Personalia dekanatu Wodzisław l ski

#### W zwi zku z 420-leciem naszego dekanatu, zamieszczamy niektóre personalia.

W ostatnich 20 latach dziekanami dekanatu

Wodzisław l ski byli:

1.Ks. Prałat Alfred Włoka

2.Ks. dziekan Jan Ficek

3.Ks. Prałat Bogusław Płonka

Poprzez krótki czasu, funkcj t pełnił ks. prob.

Józef Moczyg ba.

W ostatnim 15 leciu wicediekanami  
byli:

1.Ks. prob. Henryk Latosi

2.Ks. prob. Eugeniusz Króliczek

3.Ks. prob. Janusz Jojko

W ostatnim 15 leciu ojcami duchownymi  
dekanatu byli:

1. p. Ks. prob. Józef Durok

2.Ks. prob. Piotr Płonka

3.Ks. senior Józef Wojciech

*Droga Pani Ewo  
z okazji 25-lecia pracy  
jako organistka w  
naszej parafii  
składamy serdeczne  
podziękowania za Pani  
trud*

*i poświęcenia, za poświęcenie  
głosu, który ubogaca  
każdą Eucharystię.*

*Dziękujemy za  
prowadzenie kroniki,  
dziękujemy za to, że pozostanie  
pamiętką po  
wydarzeniach jakie  
przeżywamy w naszej  
parafii dla innych  
pokoleń.*

*Jednocześnie życzymy  
by  
wielka Cecylia  
wspierała Pani w tej  
pięknej i zaszczytnej*



## Pytania do eksperta

### *Słów kilka o Chrzcie wi tym*



Chrzest to najważniejszy sakrament dla nas, katolików. Jak to ujmie Katechizm Kościoła Katolickiego: „jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego. To przecie dźwiżyć się do wspólnoty Kościoła, stajemy się dziećmi Boga. Chrzest uwalnia nas z grzechu i obdarza łaskę życia wiecznego.

Dlatego w dzisiejszym numerze pytania kierowane do eksperta będą związane z tym sakramentem. Życie będzie coraz szybciej, ludzie zmieniają się, a wraz z nimi ich światopogląd, zwyczaj. Niestety, nie wszystkie zmierzają w dobrym kierunku. Coraz więcej wokół ataków na Kościół. Dotyczą one przeróżnych aspektów, między innymi właśnie sakramentu Chrztu wi tego.

Zdarzają się tacy, którzy zarzucają kapłanom utrudnianie udzielenia dziecku chrztu. Kościół jest wspólnotą ludzi wierzących, zależy im na tym, by jak najwięcej było ochrzczonych, a co za tym idzie prawdziwych wiadków miłości mających udział w zbawieniu. Skąd więc zatem tyle pomówień? Co kryje się pod owymi zarzutami? Jak jest naprawdę?

**1) Czy ka de dziecko, je eli tylko rodzice wyrażają taką wolę, może zostać ochrzczone? Co z dziećmi ze związków niesakramentalnych, mieszanych wynika?**

Odpowiadając na to pytanie, należy przypomnieć treść 868 kanonu Kodeksu Prawa Kanonicznego, brzmi ona następująco:

*Do godziwego ochrzczenia dziecka wymaga się: 1° aby zgodzili się rodzice lub przynajmniej jedno z nich, lub ci, którzy prawnie ich zastępują;*

*2° aby istniała uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowane po katolicku; je li jej zupełnie nie ma, chrzest należy odłożyć zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego, powiadamić rodziców o przyczynie.*

Treść kanonu stwierdza: by dziecko zostało ochrzczone, wymagana jest zgoda przynajmniej jednego z rodziców (bądź prawnych opiekunów np. babci, która jest matką zastępczą); po drugie, kapłan musi mieć przekonanie o tym, że dziecko zostanie wychowane po katolicku. W związku z tym pojawiają się pewne problemy. Czasem o chrzest dziecka proszą osoby wyłącznie w związku cywilnym (bądź konkubinacie), które nie mają przeszkody, by zawrzeć związek małżeński. Dla kapłana jest to dziwna sytuacja, ponieważ rodzice proszą o chrzest dziecka, a sami nie chcą bądź odkładają zawarcie

sakramentu małżeństwa. W takiej sytuacji ksiądz powinien podjąć dialog z rodzicami, ponieważ istnieje obawa co do katolickiego wychowania dziecka. Rodzice na chrzcie lub publicznie, bądź przekazywać wiarę dziecku, wyrzekają się grzechu („czy wyrzekacie się grzechu, aby wy i wasze dzieci Boże?” - pyta kapłan w czasie liturgii chrzcielnej), a jednocześnie nie chcą wyrażać zgodę wg zasad Ewangelii i nie zawierają związku lub trwają dobrowolnie w grzechu. Czy taka sytuacja nie jest dziwna i niewłaściwa? Wydaje się, że jest to jakaś niedojrzałość wiary i osobowości tych ludzi, którzy nie wstydzą się publicznie deklarować czegoś, co nie ma pokrycia w ich życiu. Tu jest powód, dla którego ksiądz napomina takich rodziców i nakłania do zawarcia małżeństwa, by uczciwie i w prawdzie wychowywać dziecko po chrześcijańsku.

W sytuacji związku niesakramentalnego, gdzie jest przeszkoda, by zawrzeć związek małżeński, kapłan zachęca rodziców do życia jak najbliższego Boga. Choć rodzice dziecka nie mogą przystąpić do sakramentów, to mogą uczciwie wychowywać dziecko po chrześcijańsku. Przeszkoda, by zawrzeć związek małżeński, wynika najczęściej

z błędów popełnionych w przeszłości, z tego przygotowania się do związku małżeńskiego, niedojrzałości lub marności itp. Zło, które się wydarzyło i chociaż jak się wydaje, nie da się go odwrócić, może na pewien sposób zadość uczyni przez uczciwe przekazanie wiary swoim dzieciom. Jako przykład takiej postawy pragnę przytoczyć słowa jednej z moich uczennic, której matka powiedziała tak: „nie dopuść nigdy do takiej sytuacji, e nie będziesz mogła otrzymać rozgrzeszenia i przystąpić do Komunii”. Ta mama, wiadoma błędów przeszłości, żyła wiele lat w związku niesakramentalnym, w takim dry sposobie próbowała ukazać córce wartość życia sakramentalnego. Dla tej kobiety wieloletnie życie bez pełnego dostępu do sakramentów było cierpieniem i przestrzegano przed takim życiem swojej córki.

Jeśli chodzi o małżeństwa mieszane (np. jedno z rodziców jest protestantem), kapłan oczekuje deklaracji małżonki niekatolickiej, e nie będzie utrudniał katolickiego wychowania dziecka.

Podsumowując, należy stwierdzić, e kapłan nie powinien odmawiać chrztu dziecka,



natomiast powinien zadbać o właściwe przygotowanie rodziców do podjęcia zadania, jakie wynikają z obowiązku przekazania wiary. Dlatego czasem istnieje konieczność, by ksiądz stanowczo napomniął rodziców, czasem też powinien pomóc im odkryć piękność życia sakramentalnego i jego wartość. W skrajnym przypadku, gdy ksiądz nie ma pewności co do katolickiego wychowania dziecka, zgodnie z treścią kanonu 868, może też zaistnieć sytuacja, że ksiądz odkłada udzielenie chrztu.

## 2) Kto może zostać chrzestnym? Czy są jakie przeciwwskazania? Kogo wybrać za chrzestnego?

Chrzestnym może zostać wierzący i praktykujący katolik, który ma odpowiedni wiek i przyjął bierzmowanie (czyli sakrament dojrzałości chrześcijańskiej). Osobie tej Kościół stawia wysze wymagania co do moralności rodzicom dziecka. Ma to oparcie w tradycji zapoczątkowanej w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Chrzestny był tym, który towarzyszył katechumenowi (osobie przygotowującej się do chrztu), był dla niego wiadkiem wiary i dojrzałym wiźni z Chrystusem. To chrzestny przeczytał za katechumena przed wspólnotą Kościoła, a jego podopieczny jest godny chrztu i włączenia do wspólnoty Dzieci Bożych. Widać zatem, jak wielką to godnością, zaszczyt i odpowiedzialność.

Dziś coraz częściej zdarza się, że ksiądz odmawia komuś dopuszczenia do godności chrzestnego. Powodem najczęściej jest fakt życia w związku niesakramentalnym przez taką osobę. Nie otrzyma ona rozgrzeszenia i nie powinna przyjmować Komunii, ponieważ nie zawarła małżeństwa kościelnego (bardziej chciałaby zawrzeć, ale ma przeszkodę, by to uczynić). Dla wielu osób jest to zapewne cierpienie, a dla rodziców kłopot (czasem w rodzinie nie ma już nikogo,

kto mógłby być chrzestnym). Nie powinni też rodzice wybierać na chrzestnego kogoś, kto, choć nie ma zewnętrznych przeszkód, by być chrzestnym (jest samotny, bardziej żyje w sakramentalnym małżeństwie), to prowadzi życie odbiegające od zasad Ewangelii (np. nie chodzi do Kościoła, nie szanuje wiary itp.). Ksiądz przygotowujący do chrztu nie jest w stanie sprawdzić, czy ktoś naprawdę jest godny, by podjąć się tej odpowiedzialności. Tu do ostatecznej decyzji rodziców, ich mądrosć i dojrzałość.

## 3) Nierzaz borykamy się z takim problemem. Kto poprosi nas o zostanie chrzestnym dla swojego dziecka. Czy możemy odmówić tej funkcji? W powszechnej opinii istnieje bowiem pogląd, że dziecku się nie odmawia? Czy zatem jest w tym coś złego, niestosownego?

Czy możemy odmówić bycia chrzestnym? To trudne pytanie, ale wydaje się, że są przesłanki ku takiej postawie.

1. Kto może odmówić bycia chrzestnym, ponieważ wie, że to wielka godność i odpowiedzialność, a w swoim sumieniu czuje, że jego relacja z Bogiem nie jest do końca właściwa, poukładana. Taki ktoś widzi, że uczestnicząc w liturgii chrzcielnej, nie będzie w stanie uczciwie lubować, że pomoże rodzicom dziecka w przekazaniu wiary.

2. Może być też sytuacja, w której potencjalny chrzestny widzi, że rodzice dziecka nie roszą wielkich nadziei na odpowiedzialne i mądre przekazanie wiary. Dlatego osoba ta niejako boją się, że ten obowiązek spadnie na nią i będzie się musiała trudzić, nie chce podejmować się tego trudnego zadania. Może to być ucieczka, ale może to też być wyraz dojrzałości, ponieważ taki ktoś wie, że powinien być odpowiedzialny za słowa i obietnice, które składa przed Bogiem i Kościołem i z obawy, że temu nie podoła, odmawia bycia chrzestnym.

W mojej pracy duszpasterskiej chyba dwa razy zdarzyło się, że ktoś pytał o radę, co robić? - bo jako chrzestny widzi, że rodzice nie wypełniają lubów złoonych na chrzcie. Ta osoba chciała dobrze wypełnić obowiązek chrzestnego, a jednocześnie trudno jej było „wtrącać się” w życie rodzinne i wychowywanie dzieci przez krewnych. Można by się zapytać, czemu tak rzadko pada takie pytanie. Wydaje się, że wielu chrzestnych nie zwraca uwagi na to, w jaki sposób rodzice dziecka zajmują się jego wychowaniem, a przecie widzimy w tej kwestii wiele zaniedbań.

odpowiedzi: ks. Karol Pukocz  
Konsultacje: ks. Proboszcz  
Bogusław Płonka  
opracowanie: Ewa Guzy

Zbliża się Wielki Post, chcemy przypomnieć, że w tym okresie słońce nabożeństwa Drogi Krzyżowej w piątki o 17.15 i Gorzkie ale

Liczba miesięcy  
**420** - tyle lat  
istnieje dekanat  
Wodzisław 1 ski

## „Totus Tuus”

W naszej parafii swój sta diako ski przed wi ceniami kapła skimi odbywa dk. Rafał Mandel. B dzie w naszej wspólnocie przez 9 tygodni, a do 15 kwietnia. W krótkim wywiadzie pragniemy Go przedstawi .



**A.P. Witam serdecznie w naszej parafii! Prosz , by diakon powiedział nam kilka słów o sobie.**

**dk R.M.** W tym roku sko cz 25 lat. Urodziłem si i mieszkam w Knurowie. Mam młodsze rodze stwo: brata i siostr . W 2006 roku wst piłem do W SD w Katowicach, a 13 marca 2011 roku przyj łem w bazylice piekarskiej wi cenia diakonatu. Jestem czcicielem Matki Bo ej!

Jakby kto miał jakie pytania odno nie mojej osoby, to zawsze mo na miało podej do zakrystii. Postaram si na ka de odpowiedzie .

**A.P. Jak diakon odkrył swoje powołanie?**

**dk R.M.** Moja droga powołania do słu by Bo ej rozpocz ła si od momentu wczesnej komunii, kiedy po raz pierwszy wst piłem w szeregi ministranckie. Z czasem pragnienie bycia ksi dzem zacz ło we mnie coraz cz ciej si odzywa . Nie dawało mi spokoju. W celu rozeznania tego głosu poszedłem do katolickiej szkoły,

w której upewniłem si co do mojej przyszłej drogi. My l , e na pełne wiadectwo powołania przyjdzie czas. Obiecuj . Kiedy kolega lektor powiedział mi takie słowa: „je li słu ba przy ołtarzu sprawia ci rado , to zastanów si , bo mo e oznacza to, co wi cej.” Nie pomylił si !

**A.P. Jakie diakon ma zainteresowania, hobby?**

**dk R.M.** Uwielbiam chodzi po górach. W wolnych chwilach lubi zobaczy dobre film akcji oraz posłucha muzyki.

**A.P. Czy s jakie słowa, które diakon mo e nazwa swoim m o t t e m w y c i u ?**

**dk R.M.** Nigdy w swoim yciu jako szczególnie nie przywi zywałem wagi do konkretnego motta. Dopiero w seminarium, na pi tym roku, trafiły do mnie bardzo mocno słowa Jana Pawła II: "Totus Tuus", które stan si moim hasłem prymicyjnym, a które chciałbym w sposób szczególny wypełnia w swoim yciu.

**A.P. Autorytet, czy jest kto taki w yciu diakona?**

**dk R.M.** Oczywiście, e jest. Jest nim przede wszystkim moja mama

**A.P. Czy słyszał diakon wcz e niej o Wodzisławiu l skim?**

**dk R.M.** O Wodzisławiu l skim i Waszej parafii słyszałem ju wcz e niej, gdy ucz szczałem do liceum ogólnokształc ego w Rybniku, no i jaki czas temu ks. proboszcz Bogusław Płonka prowadził rekolekcje dla kleryków w naszym l skim seminarium. Jednak, do czego musz si przyzna , to nigdy wcz e niej w Waszym -czyt. naszym parafialnym ko cie - nie byłem.



**A.P. Jakie wra enia s po tych kilkunastu dniach w naszej parafii?**

**dk A.K.** Na jakie gł bsze przemy lenia jest jeszcze za wcz e nie, ale musz powiedzie , czym jestem bardzo zbudowany, to wspólnot kapła sko - rodzin na farze. Czuj si jak w domu!

**A.P. Bardzo dzi kuj za po wi cony czas i ycz w imieniu całej redakcji wiele rado ci podczas pobytu w n a s z e j p a r a f i i i błogosławie stwa Bo ego na o s t a t n i e m i e s i c e przygotowa do wi ce Kapła skich.**

**dk R.M. Dzi kuje!**

Rozmow przeprowadziła  
Anna Popardowska





## Rozmowy ze wi ty mi w. El bieta W gierska

Od zeszłego roku w naszym kościele podziwiamy moją figurkę zrekonstruowany ołtarz główny. Dla nas, parafian, wydarzenie to miało ogromne znaczenie. Jest to wierna reprodukcja z 1910 roku. Warto się przyjrzeć figurkom umieszczonym w tym ołtarzu. Trzeba bowiem zauważyć, że po wielu latach na „swoje” miejsce lewa część ołtarza głównego wróciła wiata El bieta W gierska. W tym numerze, w ramach cyklu *Rozmowy ze wi ty mi*, wysłuchajmy jej historii.



Urodziłam się w 1207 r. w Sárospatac lub Pozsony na Węgry jako trzecie dziecko króla węgierskiego, Andrzeja II i Gertrudy hrabiny z Andechs, siostry w. Jadwigi I skiej. Kiedy miałam zaledwie 4 lata, odbyły się moje zaręczyny z Ludwikiem IV synem Hermana, hrabiego palatyna saskiego i landgrafa Turyngii. Dziesięć lat później poślubiłam go. Razem z nim wychowywałam się na zamku Wartburg. Było to piękne miejsce, położone na wzgórzu, w lesie Turyngii. Urodziłam troje dzieci: Hermana, Zofię i Gertrudę. Mój czwórty wyjeżdżał, był bowiem

zatrudniany przez cesarza Fredericka II. Podczas jednej z jego podróży, gdy Turyngia dotknęła powódź i głód, rozdawałam jałmużnę, a nawet szaty państwowe najbiedniejszym. Wybudowałam szpital poniżej wzgórza, który odtąd odwiedzałam codziennie.

Niestety, niedługo cieszyłam się z ciemną skórą. Mój mąż zmarł podczas wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej w 1227 roku (6 lat po naszym ślubie). Wtedy to mój los odmienił się diametralnie. Opuściłam zamek i zamieszkałam najpierw w pobliskim Eisenach, a następnie w Marburgu. Oddałam się wychowaniu dzieci, modlitwie, uczynom pokutnym. W tym czasie moim spowiednikiem został Konrad z Marburga mnich i sługa króla z okrucieństwa inkwizytor. To on przekonał mnie, bym zostawiła trójkę swoich dzieci i oddała się całkowicie Chrystusowi. Zachęcał mnie do praktykowania najsurowszej ascezy i umartwienia. W 1228 roku żółtyłam luby jako jedna z pierwszych terycjarek franciszkańskich. Sprowadziłam z rodzinnych Węgier do Turyngii zakonników wiata tego Łazarza. Założyłam przytułek dla opuszczonych. Ostatnie lata życia spędziłam w skrajnym ubóstwie, oddając się bez reszty chorym i cierpiącym. Byłam dlatego mój organizm osłabł, a w końcu mając zaledwie 24 lata, zmarłam 17 listopada 1231 roku.

Kościół ogłosił mnie wiata 27 maja 1235 roku. Patronuję m.in.: bractwom, wygnaniom, stowarzyszeniom dobroczynnym, pracownikom instytucji charytatywnych. Przedstawia się mnie czwórty w szatach królewskich, z naręczoną w fartuchu i chlebem. Dlaczego akurat z nami? Otóż legenda głosi, że mój zakon zakazał mirozdawać ubogim pieniądze

i chleb. Gdy pewnego razu przyłapał mnie na wynoszeniu bułek w fartuchu i kazał pokazać, co niosę, zobaczył różnicę, mimo że była to zima.

Wspomina się mnie w Kościele 17 listopada. Powszechnie nazywa się mnie patronką miłosierdzia chrześcijańskiego. Od mojego imienia powstało kilka zgromadzeń zakonnych, m.in. siostry miłosierdzia (elbietanki).

oprac. Ewa Guzy

### Litania do wiata tej El biety

Kyrie elejson,  
Chryście elejson, Kyrie elejson.  
Chryście usłysz nas,  
Chryście wysłuchaj nas.  
Ojcze z nieba Boże -  
zmiłuj się nad nami.  
Synu Odkupicielu wiata Boże -  
zmiłuj się nad nami.  
Duchu wiaty Boże -  
zmiłuj się nad nami.  
wiata Trójco, Jedyny Boże -  
zmiłuj się nad nami.  
wiata Maryjo,  
módl się za nami.  
wiata Franciszku Seraficki,  
módl się za nami  
wiata El bieta W gierska,  
módl się za nami  
Od dzieciństwa miłujca Boga  
całym sercem,  
módl się za nami  
Rozmiłowana w Ewangelii  
i niżej ca,  
módl się za nami  
Złęczona z Chrystusem przez  
modlitwę i miłość,  
módl się za nami  
Wierna córko wiata tego  
Franciszka,  
módl się za nami  
Niezrównana na ładowczyńi  
Biedaczyny z Asy u,  
módl się za nami

Gardz ca przepychem wiata,  
 módl si za nami  
 Mistrzynie modlitwy i ofiary,  
 módl si za nami  
 Obdarzona łask mistycznej  
 modlitwy, módl si za nami  
 Wra liwa na n dz i niedol ludzk ,  
 módl si za nami  
 Usługuj ca ubogim i cierpi cym,  
 módl si za nami  
 Całe mienie rozdaj ca  
 potrzebuj cym módl si za nami,  
 Postami i pokut wyniszczaj ca swe  
 ciało, módl si za nami  
 Prze ładowana przez rodzin m a,  
 módl si za nami  
 W krytycznej chwili obdarzona  
 cudem ró , módl si za nami  
 Dzi kuj ca Bogu za cierpienia i  
 krzywdy, módl si za nami  
 Wzorze dobrej ony i matki,  
 módl si za nami  
 Czula opiekunko chorych i  
 opuszczonych, módl si za nami  
 Pociocho ubogich i  
 wydziedziczonych, módl si za nami  
 Matko wszystkich n dzarzy,  
 módl si za nami  
 Niedo cigniony wzorze tercjarzy,  
 módl si za nami  
 Patronko nasza w niebie, }  
 módl si za nami

Baranku Bo y, który gładzisz  
 grzechy wiata, przepu nam,  
 Panie.

Baranku Bo y, który gładzisz  
 grzechy wiata, wysłuchaj nas,  
 Panie.

Baranku Bo y, który gładzisz  
 grzechy wiata, zmiłuj si nad nami.

W. Módl si za nami, wi ta  
 El bieto.

O. Aby my si stali godnymi  
 obietnic Chrystusowych.

## Chrystus powiedział, e chorych nale y odwiedza .

1 lutego 2012 roku Grupa Pielgrzymkowa z opiekunem ks. Łukaszem, odwiedziła chorych, samotnych i starszych wiekiem w Domu Pomocy Społecznej im. Błogosławionego Jana Pawła II w Gorzycach.

Spotkanie rozpocze li my Msz wi t , któr sprawował ks. Bieniek, opiekun duchowy mieszka ców tego domu. Homili wygłosił ks. Łukasz, tematem było Miłosierdzie Bo e. Po Mszy wi tej ks. Łukasz przedstawił nam ewangeliczny opis Narodzenia Pana Jezusa, piewali my razem kol dy, przygrywał nam na organach ks. Łukasz. Po zako czeniu modlitw w kaplicy ks. Bieniek i przedstawiciel dyrekcji zaprosili nas na pocz stunek i rozmowy z chorymi. Ucieszyły nas bardzo słowa ks. opiekuna Domy Pomocy, który zauwa ył, e jeste my dla pensjonariuszy „Promieniami Słó ca”. Wszyscy bardzo cieszyli mysi spotkaniem.

Z o s t a l i m y poinformowaniu, e w tutejszej kaplicy znajduj si relikwie w. Franciszka, a tak e od niedawna, relikwie bł. Jana Pawła II. Kaplica ta, w sposób szczególny, jest miejscem m o d l i t w z a c h o r y c h w ka dy I i III wtorek miesi ca o godzinie 17:00 wszyscy ch tni gromadz si na modlitwie w tej intencji.

Na zako czenie spotkania, mieli my szcz cie ucałowa relikwie bł. Jana Pawła II. Dzi kujemy Bogu i ludziom za ten pi kny czas.

Pielgrzym M. B.

*Post, modlitwa,  
 ja<sup>3</sup>muæna...*

*Podejmij post od  
 GNIEWU i NIECH CI.  
 Codziennie daj swym  
 najbliæszym dodatkow<sup>1</sup>  
 porcj mi<sup>3</sup>oði.*

*Podejmij post od  
 OSÐZANIA INNYCH.  
 Zanim kogo¿pot pisz,  
 przypomnij sobie, jak  
 Jezus odnosi si do  
 twoich upadków.*

*Podejmij post od  
 NARZEKANIA.  
 Kiedy b dziesz mia<sup>3</sup>  
 ochot narzeka , zamknij  
 oczy i przypomnij sobie  
 ma<sup>3</sup>e radoði i te wielk<sup>1</sup>  
 radoú, æe Pan ci kocha.*

*Podejmij post od  
 UCZUCIA ÆALU  
 i PRETENSJI do  
 INNYCH.*

*Ci'gle pracuj nad  
 przebaczeniem tym,  
 którzy ci zranili.*

*Podejmij post od  
 PYCHY i ZAZDROŃI,  
 bo one rujnuj<sup>1</sup> twoje æycie  
 wewn trzne.*





## „Kol da” w murach Gimnazjum nr 2

Już od kilku lat tradycją Gimnazjum nr 2 im. Ziemi Wodzisławskiej są odwiedziny duszpasterskie ks. Proboszcza. Ten piękny zwyczaj kolowania zapisał się już na stałe w życie społeczno-szkolne. Jest to okazja do wspólnego spotkania duszpasterza parafii z nauczycielami, pracownikami i uczniami, a przede wszystkim czas modlitwy i błogosławieństwa udzielonego przez kapłana.

Tegoroczna „kol da” odbyła się w piątek 27 stycznia. Rozpoczęła się nietypowo, od jasełek przygotowanych przez młodych artystów - uczniów tej szkoły, pod kierunkiem nauczycielek. Spektakl „Rozmowa człowieka z aniołem”, którego inspiracją stały się teksty księdza Jana Twardowskiego skłonił wszystkich do refleksji nad prawdami zwiastującymi Bożego Narodzenia. Wcześniej ta grupa teatralna otrzymała I miejsce na Festiwalu Widowisk Jasełkowych zorganizowanym przez Wodzisławskie Centrum Kultury.

Następnie bracia Rafał i Mateusz z klasy drugiej wykonali na trębkach koladę „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. W tym miejscu przyszedł czas na modlitwę, którą poprowadził ks. prałat Bogusław Płonka. Także wybrani uczniowie odczytali przygotowane wcześniej modlitwy wiernych, które wzywają obejmowały wszystkich pracowników szkoły, uczniów wraz z ich rodzinami oraz zmarłych. Po udzieleniu błogosławieństwa Bożego kandyda otrzymał na pamiątkę obrazek, a pani Dyrektor Gabriela Niemiec, w imieniu całej szkoły, za przybycie i współpracę podarowała Księdzu Proboszczowi księgę z twórczości ks. Jana Twardowskiego.

Ostatnim punktem programu było spotkanie „przy stole”, gdzie kandy mógł poczęstować się pysznymi rogalikami upieczonymi specjalnie na tę okazję przez panie kucharki. Nie zabrakło też zimnych i ciepłych napojów.

Bóg zapła wszystkim, dzięki którym po raz kolejny mogliśmy do wiadczy bliskości kapłana i jego błogosławieństwa w murach naszej szkoły.

Piotr Wojtas



## W nagrod - do Wadowic

Zeszłoroczny adwent przeżyliśmy razem z błogosławionym Janem Pawłem II, dziękując za dar jego beatyfikacji. Najbardziej wytrwali, w nagrodę za uczczenie na roraty, mogli pojechać do Wadowic, miasta „gdzie wszystko się zaczęło”. Rano, 21 stycznia, w Dzień Babci, grupa dzieci z opiekunami wyruszyła z parkingu parafialnego w stronę Wadowic. Niestety, ze względu na chorobę nie mógł jechać z nami ksiądz Mateusz, ale zastąpił go ksiądz Grzegorz Irski, który został naszym duchowym przewodnikiem.

Pobyt w Wadowicach rozpoczął się od obejrzenia ekspozycji domu Papieża Polaka. Została ona przeniesiona z powodu remontu domu papieża do salek w domu parafialnym przy bazylice. Mogliśmy zobaczyć przedmioty, które należały do Karola Wojtyły, jego szaty, kiedy był kardynałem, a także kołyskę, w której małego Karolka usypiała mama. Następnie udaliśmy się do bazyliki, w której ksiądz Grzegorz odprawił Mszę świętą. Podczas kazania wszyscy przeszliśmy przed chrzcielnicę, gdzie został ochrzczony przyszły papież. Po Mszy mogliśmy obejrzeć bazylikę, wejść do kaplicy błogosławionego Jana Pawła II i zrobić wspólne zdjęcie.

Następnie przyszedł czas na zakup pamiątek, no i oczywiście na wadowickie kremówki. Potem wspólnie wróciliśmy do autokaru i udaliśmy się w drogę powrotną do Wodzisławia.

Dziękujemy księdzu Grzegorzowi za przewodnictwo duchowe i za dobry humor podczas drogi, a także pani Agnieszce Szostek za opiekę.





## Za piewajmy kol d Jezusowi

W niedziel 22 stycznia 2012 roku w naszym kościele odbyły się dwa szczególne wydarzenia. Mimo że czas kolowania skończył się 2 lutego, to chcę przypomnieć te koncerty. Jednym z nich był występ naszej parafialnej scholi dziecięcej, która wykonała kolędy i pastorałki, zazwyczaj piewane przez nią podczas mszy. Potem chętnie dzieci mogły samodzielnie zapiewać. Oczywiście nie zabrakło nagród dla odważnych. Szkoda tylko, że podczas tego wieczoru tak mało było osób, które przyszły do kościoła z dziećmi oraz tych, którzy chcieliby kolować, chociażby tylko dla podtrzymania tradycji. To bardzo smutne, że w parafii liczącej 12 tysięcy parafian jest niewielu takich, którzy chętnie piewają.

Drugim wydarzeniem był koncert kolędowy muzykujących rodzin. Tu również nasi parafianie zawiedli, jeżeli chodzi o frekwencję, jednak warto było przybyć na koncert.

Grupa powstała z połączenia mniejszych zespołów, muzykujących rodzin z Gorzyc i Markłowic. Składa się z 14 osób. Swoją debiut miał podczas ubiegłorocznych Dni Markłowic, gdzie zdecydowanie dominował repertuar rozrywkowy. Natomiast pomysłem grania i piewania kolęd zrodził się przed wielkimi Bożymi Narodzeniami. Wtedy to pan Jan Cichy zaaranżował kolędy, aby mogły być zagrane przez basistów, gitarzystów, perkusistów oraz sekcję dętą. Tu należy dodać, że basistów i gitarzystów uczył pana Jana. Grają i piewają również dzieci, co sprawia, że kolędy brzmią bardzo rodzinnie. Zespół bardzo żywo wykonał najpopularniejsze kolędy oraz pastorałki i spotkał się z wielkim aplauzem obecnych w kościele osób.

Dominika Grzesiek





## Aby my „byli jedno”

Jak co roku, między 18 a 25 stycznia, chrześcijanie na całym świecie gromadzili się w Tygodniu Modlitw o Jedno Chrześcijan, aby wyznawać wiarę w Jedyne Boga w Trójcy wiary. Hasłem tegorocznego Tygodnia były słowa zaczerpnięte z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian: *Przemienieni przez zyci stwo Jezusa Chrystusa*. Materiały do ekumenicznych modlitw po raz pierwszy w historii opracowali polscy chrześcijanie.

Również w Wodzisławiu odbyło się nabożeństwo ekumeniczne. W tym roku miało ono miejsce w naszym parafialnym kościele, we wtorek 24 stycznia o godz. 17.15.

Ks. prałat przywitał wszystkich zgromadzonych, a szczególnie wspólnot parafii ewangelicko-augsburskiej na czele z proboszczem - ks. Danielem Ferkiem. To on wygłosił homilię, w której mówił do zgromadzonych, że Jezus Chrystus wzywa nas przede wszystkim do dwóch zadań. Pierwszym jest wzajemne umacnianie się w codziennym życiu, na które składają się takie proste czynności jak: wysłuchanie, wyrozumiałość, dobre słowo, uśmiech, dobry gest,

czyli umiejętność dostrzegania drugiego człowieka. Natomiast drugim naszym zadaniem jest wspieranie najsłabszych. W tym miejscu ks. Ferek nawiązał do słów odczytanych w tym dniu z Ewangelii. Był to fragment, w którym Jezus pyta św. Piotra po swoim Zmartwychwstaniu: „Czy miłujesz mnie więcej niż ja?” Pytanie to padło już po tym, jak apostoł zaparł się go trzy razy, a zrobił to, dlatego że opierał się tylko na własnych siłach i się zmęczył, a podesła.

*Próba budowania jedności, zrozumienia i ekumenii skończy się bardzo szybko, jeśli zawierzymy samym sobie, jeśli uwierzymy, a nie potrzebujemy Dobrego Pasterza, jeśli uwierzymy, a sami damy radę, to bardzo szybko drogi nasze się rozejdą* - podkreślił ks. Daniel. Następnie przytoczył słowa papieża Benedykta XVI, wypowiedziane podczas 300. audyencji generalnej w Watykanie. Ojciec wiary mówił: *Brak jedności między chrześcijanami utrudnia skuteczne zwiastowanie Ewangelii, ponieważ stwarza niebezpieczeństwo dla naszej wiarygodności. [...] I dalej: Tylko wiara i przemiana przez wiarę mogą zrodzić jedno. Ekumeniczne zadanie jest odpowiedzialnością dla wszystkich ochrzczonych,*

*a modlitwa o jedno nie może ograniczyć się do jednego tygodnia.*

Kończąc rozważanie Słowa Bożego, ks. Ferek dziękując za spotkanie i wspólne modlitwy, życzył wszystkim zgromadzonym, aby ta chwila została w sercach jako dowód na moc Ducha Świętego, który pokazuje w Jezusie Dobrym Pasterzu - jedynym dawcą Miłości.

Kolejnym nabożeństwem była modlitwa powszechna, którą poprowadził ks. Karol Pukocz. Jej wezwania miały głębię wymiar ekumeniczny, a po niej wszyscy wspólnie odpiewali modlitwę *Ojcze Nasz*.

Następnie ks. prałat Bogusław Płonka podziękował zgromadzonych za przybycie do kościoła oraz wspomnianego proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej - ks. Marcina Lukasa. Na zakończenie ks. Daniel Ferek udzielił wiarę błogosławieństwa Bożego.

Obyśmy potrafili wcielić w życie słowa Ojca wiary Benedykta XVI, które zobowiązuje nas do pielęgnowania ekumenizmu nie tylko raz w roku, ale w naszym codziennym życiu poprzez czyny i modlitwy.

Piotr Wojtas



## K R Z Y Ó W K A

zasób metafor		potocznie duży nos	Lee, reżyser	zbiorek wierszy	cereus olbrzymi		gruby kawał drewna	rasa psów	Dolph ("Spisek")		zasuwa		wysiłek, znój	ryba z rodziny karpiowatych	sunnicki teolog
wywar								16	uszczerbki						
model Fiata					Calvin ... - marka perfum						jednostka masy			8	
organizuje zabawę	15	5	10						niejedna po zimie - w jezdni						
ssaki z Bałtyku					moc holownika						odmiana sera				
mały Aleksander					... Broz Tito	despota			Iwonka, gdy dorosnie		pierwiastek o l. at. 44	pejoratywne określenie Niemca		12	twardy metal, l. a. 23
objawy choroby		szkodniki w szafie	gruby koc w kratę	masywne dźwięki		Lars von ... reżyser					lina mocująca statek		złamista lub rozpuszcza lina	13	
			2				córka córki	1		11		4			
gigant					siedemnas ta w greckim alfabecie			3	ptak z wielkim dziobem						9
							niemy							7	
grzbiet dachu	syn i mąż Jokasty					14	6	liga z Chicago Bulls			atak bandytów				17

Cała przyjemność...

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

W dzisiejszym numerze mamy krzy ówk w innej formie. Postanowili my tym razem trochę utrudnić Pa stwu zadanie i trochę urozmaicić czas przy rozwiązywaniu krzy ówki. Rozwiązanie krzy ówki prosimy napisać na kartce i włożyć do koperty z napisem „Krzy ówka”, numerem Magnificatu, swoimi danymi. Prosimy przynieść koperty do 1 MARCA do zakrystii.

Zwycięzcę krzy ówki z zeszłego numeru jest Pani Barbara Pajk. Gratulujemy!!! Nagrodę księzkę proszę odebrać w kancelarii. Rozwiązanie ostatniej krzy ówki to .....



*Wł czeni  
do wspólnoty  
Ko ciola*

Kacper Yalcin,  
syn Jonasa i Ewy, 07.01

Liwia Bies,  
córka Przemysława i Joanny, 15.01

Bartosz Noga,  
syn Rafała i Beaty, 15.01

Zofia Kulka,  
córka Marcina i Agaty, 15.01

Jakub Kulus,  
syn Piotra i Donim 15.01

Aleksander Gałka,  
syn Arkadiusza i Karoliny, 28.01

## ODESZLI DO WIECZNO CI



1. Gertruda Korpecka, 30.12, lat 86
2. Zofia Kowalczyk, 01.01, lat 62
3. Marcin Wawok, 29.12, lat 38
4. Henryk Mazur, 01.01, lat 64
5. Ludwik K kolewski, 02.01, lat 84
6. Genowefa Chałubi ska, 05.01, lat 82
7. Halina Rudny, 06.01, lat 62
8. Regina Siedlaczek, 08.01, lat 86
9. Helena Łukaszewska, 08.01, lat 72
10. Łucja Kuligowska, 11.01, lat 71
11. Jadwiga Szylak, 09.01, lat 78
12. Barbara Ciemi ga, 12.01, lat 72
13. Pelagia Figliarowicz, 17.10, lat 79
14. Aniela Szamborska, 06.01, lat 63
15. El bieta Boda, 19.01, 71
16. Olga Grudowska, 21.01, lat 87
17. Wiktoria Smolira, 24.01, lat 90
18. Hieronim Deka, 17.01, lat 55
19. Zofia Adamczyk, 25.01, lat 84
20. Jan Kowalów, 26.01, lat 75
21. Artur Jackowski, 20.01, lat 49
22. Henryk Bosy, 31.01, lat 75

## *Poł czeni w złem mał e skim*

1. Rafał Wilczek i Katarzyna Skowronek,  
14.01
2. Marcin Meisner i Estera Skóra,  
21.01

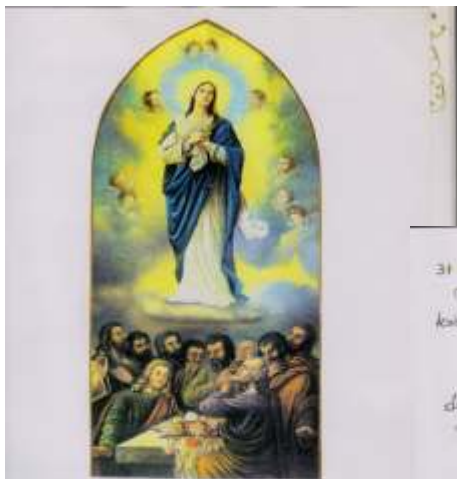


„MAGNIFICAT” – Miesi cznik Parafii Wniebowzi cie NMP w Wodzisławiu l skim  
Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Karola Pukocza w składzie: Anna Popardowska,  
Dominika Grzesiek, Ewa Guzy, Katarzyna i Wojciech Glenc, Piotr Wojtas.  
Zdj cia wykonuje zakład FOTO Gwó d i redaktorzy gazetki.  
Adres: Wodzisław l., ul. Ko cielna 1, tel. 032 455 35 71  
Adres internetowy: [www.wnmp.pl](http://www.wnmp.pl) e-mail: [magnificat2007@interia.pl](mailto:magnificat2007@interia.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i skracanie tekstów. Pismo przeznaczone na wewn trzny u ytek parafii.



# Msza wi ta z okazji 25-lecia pracy pani Ewy Mitko



KRONIKA PARAFII POD  
WEZWANIEM  
WNIEBOWZIECIA NMP  
W WODZISŁAWIE ŚLĄSKIM  
PRZEWIĄZANA OD 01.01.1999r.

31 sierpień 1998r.  
W naszej parafii przeżyliśmy odrodzający  
kiedyś zakon: do Śmiechy  
do Chwały  
do Trąby  
do Piękności  
dziękujcie im za pracę w naszej parafii.  
Przeżyliśmy kiedyś  
w: Hłocha, Flacuna  
w: Kozłowski, Kłobucki  
w: Kozłowski, Kłobucki  
w: Tomasz, Kłobucki  
wzmacniając im: Świątobliwość Ducha  
opieką Matki Kościoła i wytrwałością na  
całą pracę w naszej parafii.  
14 września 1998r.  
Msza św. rozpoczęliśmy nowy rok szkolny  
Bogu Ducha przewodniczącym, naszym dziećmi, katechetami  
i naszymi baptyzmami.  
12 września 1998r.  
Przeżyliśmy 50-tą rocznicę Ogólnopolskiego  
koncertu im. Bolesława Świątka.  
Msza św. rozpoczęła koncertem, który był wieloletni.  
W koncercie uczestniczyli się byli uczniowie  
profesorów, jak i obecni, w takiej ilości, jak  
był świątobliwym, nasz dziećmi, katechetami i baptyzmami.

Zdj cia z kroniki  
parafialnej, któr  
prowadzi pani Ewa



BŁOGOSŁAWIE STWO  
W. BŁA EJA



## „OCZY FATIMSKIEJ PANI ”

Te OCZY  
pełne zadumy  
tak bliskie mi s ...

Cho w pami ci  
mam ywy ich obraz,  
bezustannie zd a m  
pod JEJ wizerunek  
by upewni si ,  
e ONE CI GLE S  
mi przyjazne.  
Czasem smutne -  
jakby zapłaka ukradkiem chciały  
ale i gło no zapyta :  
jak mogła cho na chwil  
z w tpi  
w ciepło matczynych r k,  
yczliwo serca,  
co łask pełne  
wesprze w ka dy czas ?!

Wczoraj  
kiedy monitory mówiły  
tak lub nie,  
ciemno  
u piła moj odwag ...

I nagle jasno  
i OCZY Twoje,  
TWOJE - łask pełne  
OCZY MATKO  
i cichy szept:  
ciicho... - b dzie dobrze

Powłóczyście,  
niebieskie czuwanie  
pierwsze stwo dało  
odpowiedzialno ci  
skupieniu, precyzji  
irytmom białej sali...

Irena Sauer  
13.II.2009r.

To moje wiadectwo  
TE OCZY BYŁY PRZY MNIE  
I NA CIEBIE  
TROSKLIWIE SPOGL DA B D ...

Turza 1.- 11.II.2012r. - wiatowy Dzie Chorego